

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Demendecki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Redzik

Grzegorz Swaczyna (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z wniosku M. N. o zasiedzenie,
z udziałem Gminy Miasta R.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 18 czerwca 2020 r. skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w R. z dnia 31 stycznia 2017 r., sygn. akt V Ca (...):

- I. uchyla zaskarżone postanowienie w całości i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania;**
- II. znosi wzajemnie koszty postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną (art. 398¹⁸ k.p. c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN).**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 23 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w R. stwierdził, że wnioskodawca M. N., syn T. i E. nabył przez zasiedzenie z dniem 4 grudnia 2012 r. prawo własności nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna o nr [...], o powierzchni [...] ha położonej w R., woj. p. dla której Sąd Rejonowy w R. [...] Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr [...] i orzekł o kosztach postępowania.

Rozstrzygnięcie to zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

Wskazana działka pierwotnie stanowiła własność F. P., który na stałe mieszkał w R. i nie zajmował się jej uprawą. Od lat 60-tych XX w. działkę tę uprawiał brat F. – K. P. W 1973 r. Wnioskodawca zawarł związek małżeński z córką

K. P., M. P. i od tego czasu bracia K. i F. zawarli nieformalną umowę ustną, na podstawie której M. N. przyłączył się do uprawiania przedmiotowej działki. Począwszy od 1973 r. Wnioskodawca uprawiał działkę wraz ze swoim teściem, który to podejmował decyzje dotyczące upraw, przy czym nadal za właściciela uważał się F. P. Za udostępnienie działki pod uprawy Wnioskodawca wraz z teściem przekazywali F. P. plody rolne z tej działki.

W dniu 26 września 1978 r. F. P. przekazał na rzecz Skarbu Państwa gospodarstwo rolne, stanowiące wskazaną działkę w zamian za przyznanie emerytury. Pomimo jednak przekazania własności działki, Wnioskodawca wraz ze swoim teściem nadal ją wspólnie uprawiali i „kontynuowali przekazywanie F. P. plodów rolnych przez grzeczność i ze względów rodzinnych”, a stan taki trwał do 3 grudnia 1982 r., tj. do dnia śmierci K. P. W latach 1982-1994 r. „A. P. „gospodarzyła” na wskazanej działce wraz z zięciem (M. N.). Decyzje dotyczące upraw były podejmowane przez Wnioskodawcę osobiście, gdyż uważał się za jej posiadacza samoistnego i jako taki był traktowany przez otoczenie. Wnioskodawca orał i obsiewał pole oraz dokonywał zbioru plonów”. F. P. zmarł 23 listopada 1989 r., A. P. zmarła 11 maja 1994 r.

Na skutek przekazania własności przedmiotowej działki na własność Skarbu Państwa, decyzją z 1 marca 2000 r. Wojewoda P. stwierdził, że Gmina B. z mocy prawa nabyła nieodpłatnie własność przedmiotowej działki, która na dzień 27 maja 1990 r. stanowiła własność Skarbu Państwa, będącą w dyspozycji Urzędu Gminy B. W dniu 10 kwietnia 2001 r. do Wydziału Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w R. został złożony wniosek o założenie dla wskazanej nieruchomości księgi wieczystej na podstawie prawomocnej decyzji Wojewody P. z 1 marca 2000 r., znak [...].

Decyzją Prezesa Rady Ministrów z 22 grudnia 2008 r. utrzymaną w mocy decyzją Prezesa Rady Ministrów z 20 lutego 2009 r., miastu R. na prawach powiatu zostało przekazane przysługujące gminie B. prawo własności przedmiotowej działki.

M. N. do lutego 2017 r. uprawiał przedmiotową działkę, przy czym wykonywanie prac polowych polegających na koszeniu trawy, oraniu, bronowaniu, sadzeniu ziemniaków zlecał M. B., dysponującemu ciągnikiem rolniczym.

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd Rejonowy w R. na podstawie dowodów z dokumentów urzędowych, którym Sąd dał wiarę w całości, bowiem zostały sporządzone przez powołane do tego organy, w zakresie posiadanych przez nie kompetencji (k. 96).

Sąd Okręgowy w R. postanowieniem z 31 stycznia 2017 r. (...) na skutek apelacji uczestnika postępowania Gminy Miasta R. od powyższego postanowienia Sądu Rejonowego w R. z 23 lutego 2016 r. (...) zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że wniosek o zasiedzenie oddalił i orzekł o kosztach postępowania.

W uzasadnieniu Sąd wskazał, że Wnioskodawca nie wykazał zasadności żądania wniosku. Sąd Okręgowy w R., dokonując analizy zeznań Wnioskodawcy stwierdził, że jako posiadacz samoistny wskazanej nieruchomości może być traktowany dopiero od śmierci F. P., tj. od dnia 23 listopada 1989 r. Kolejno, Sąd wywiódł, że plony rolne przekazywane F. P. miały charakter ekwiwalentu za uprawianie działki przez Wnioskodawcę (k. 152). Sąd Okręgowy wskazał też, że Wnioskodawca zeznał, iż po przekazaniu przez F. P. działki na rzecz Skarbu Państwa nadal „przekazywał plony F. przez to, że mógł korzystać z tej działki nawet po 1978 roku”.

W ocenie Sądu Okręgowego w R., zeznania Wnioskodawcy uzupełnione zeznaniami świadków W. J. i S. B., którym Sąd dał wiarę, uzasadniają twierdzenie, że za samoistnego posiadacza przedmiotowej działki Wnioskodawcę można uważać najwcześniej od śmierci F. P., czyli od 23 listopada 1989 r. co powoduje, że upływ czasu koniecznego do nabycia własności przez zasiedzenie nastąpiłby 23 listopada 2019 r.

Od powyższego postanowienia Sądu Okręgowego w R. z 31 stycznia 2017 r. Wnioskodawca złożył skargę kasacyjną. Sąd Najwyższy, postanowieniem z 6 listopada 2017 r., [...], odmówił przyjęcia tej skargi do rozpoznania. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, że analiza wniosku o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej nie pozwala przyjąć, by była ona oczywiście uzasadniona. Skarżący, zdaniem Sądu Najwyższego nie wykazał, że zastosowanie art. 336 w zw. z art. 172 § 1 i 2 k.c. lub art. 382 w zw. z art. 391 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. przez Sąd Okręgowy w R. było oczywiście błędne lub doprowadziło do tego, że zaskarżone postanowienie jest oczywiście nieprawidłowe.

Skargę nadzwyczajną od postanowienia Sądu Okręgowego w R. z 31 stycznia 2017 r. do Sądu Najwyższego skierował Prokurator Generalny.

Prokurator Generalny zaskarżył w całości postanowienie Sądu Okręgowego w R. z 31 stycznia 2017 r., [...], zmieniające postanowienie Sądu Rejonowego w R. z 23 lutego 2016 r., [...], w którym Sąd stwierdził, że M. N. nabył przez zasiedzenie z dniem 4 grudnia 2012 r. prawo własności nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna o nr 856, o pow. 0,1662 ha położonej w R., powiat m. R.

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 1 i 2 w zw. z art. 115 § 1 i § 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. 2018, poz. 5 ze zm.; dalej: u.SN) Prokurator Generalny zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego w R. z 31 stycznia 2017 r. w całości. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

a. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 486 ze zm.; dalej: Konstytucja RP), tj. prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności wyrażonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP jako prawo do sądu przez uznanie, że na Wnioskodawcy spoczywał obowiązek wykazania faktów potwierdzających wolę posiadania rzeczy jak właściciel, jako elementu świadczącego o samoistnym charakterze posiadania rzeczy w rozumieniu art. 336 k.c., podczas gdy prawidłowa wykładnia przepisów wskazuje, że Wnioskodawcę obarcza jedynie ciężar dowodu władania rzeczą, zaś osoba kwestionująca samoistny charakter posiadania musi wykazać okoliczności podważające taki charakter posiadania przez nią rzeczy, oraz nieuwajnienie przez sąd II instancji w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, a także naruszenie prawa własności oraz do innych praw majątkowych określonych w art. 64 Konstytucji RP przez niewłaściwe zastosowanie przez sąd II instancji art. 172 § 2 k.c. i art. 339 k.c. i w konsekwencji bezzasadne przyjęcie, że Wnioskodawca nie nabył własności działki przez jej zasiedzenie w sytuacji, gdy już od daty śmierci swojego teścia K. P., tj. 3 grudnia 1982 r. M. N. władał nieruchomością jak właściciel, wolę władania manifestował na zewnątrz, a tym samym korzystał z domniemania samoistności posiadania, wobec czego biorąc pod uwagę niezbędny upływ czasu do zasiedzenia działki przez wnioskodawcę doszło 4 grudnia 2012 r., tak jak przyjął sąd I instancji;

b. naruszenie w sposób rażący przepisów prawa, tj. art. 336 k.c. w zw. z art. 339 k.c. w zw. z art. 172 § 1 i 2 k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na pominięciu wynikającego z art. 339 k.c. domniemania posiadania samoistnego oraz bezzasadnym zakwalifikowaniu Wnioskodawcy M. N. jako posiadacza zależnego do śmierci F. P. w 1989 r., w sytuacji gdy już w 1982 r. Wnioskodawca uważał siebie za właściciela oraz tę wolę władania działką dla siebie manifestował na zewnątrz, a tym samym od tego czasu korzystał z domniemania samoistności posiadania, jak również w sytuacji, gdy płody rolne, które przekazywane były F. P. po 1978 r. nie miały charakteru czynszu dzierżawnego, lecz związane były z względami grzeczności i łączącymi te osoby bliskimi relacjami rodzinnymi i w konsekwencji błędnym niezastosowaniem art. 172 § 1 i 2 k.c., gdy spełnione zostały obie przesłanki warunkujące nabycie własności przez zasiedzenie;

c. naruszenie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy faktycznej orzeczenia i niedopełnienie obowiązku sporządzenia uzasadnienia postanowienia z wyjaśnieniem przyczyny odmowy wiarygodności i mocy dowodowej tej części materiału, z którego wynika, że po przeniesieniu własności działki w 1978 r. na rzecz Skarbu Państwa przez F. P., Wnioskodawca mając świadomość zmian własnościowych, przekazywał mu płody rolne nie jako czynsz dzierżawny lecz ze względów grzecznościowych i rodzinnych oraz że F. P. po 1978 r. nie uważał się za właściciela czy nawet posiadacza działki skoro chciał, aby działkę przez zasiedzenie nabył jego brat K. P., oraz zaniechanie odniesienia się do części materiału dowodowego z którego wynika, że Wnioskodawca zmanifestował w sposób uchwytny dla otoczenia wolę władania działką dla siebie, co powoduje niemożność weryfikacji orzeczenia.

d. naruszenie art. 510 § 2 k.p.c. w zw. z art. 610 § 2 k.p.c. polegające na nieustaleniu z urzędu kręgu osób zainteresowanych wynikiem postępowania o stwierdzenie zasiedzenia, tj. spadkobierców F. P., w sytuacji, gdy Sąd uznał jego uprawnienie właścicielskie do spornej nieruchomości, pomimo przeniesienia jej własności na rzecz Skarbu Państwa mocą decyzji Naczelnika Gminy B. z 26 września 1978 r.

W związku z koniecznością zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i orzeczenie co do istoty sprawy oraz o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przez uwzględnienie wniosku Wnioskodawcy M. N. o zasiedzenie i stwierdzenie, że M. N. nabył przez zasiedzenie z dniem 4 grudnia 2012 r. prawo własności nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna nr [...] o pow. [...] ha położonej w R., pow. M. R., woj. [...], dla której Sąd Rejonowy w R. [...] Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr [...] oraz o rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi II instancji, tj. Sądowi Okręgowemu w R.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego uczestnik Gmina Miasto R. wniosła o jej oddalenie, jako bezzasadnej.

Odpowiedź na skargę nadzwyczajną Prokuratora Generalnego złożył także Wnioskodawca, wnosząc o jej uwzględnienie, uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego w R. z 31 stycznia 2017 r. w całości i rozstrzygnięcie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji uczestnika postępowania oraz orzeczenie o kosztach postępowania, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 89 § 1 u.SN, jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile:

- 1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP lub
- 2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub

3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego

- a orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Z kolei z art. 115 § 1 u.SN wynika, że skarga nadzwyczajna od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po dniu 17 października 1997 r., może być wniesiona w okresie 3 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Stosownie zaś do art. 115 § 1a u.SN, skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, które uprawomocniło się przed jej wejściem w życie, może być wniesiona przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich. W świetle art. 89 § 1 i 2 w zw. z art. 115 § 1 i 1a u.SN nie budzi więc wątpliwości legitymacja Prokuratora Generalnego do wniesienia skargi nadzwyczajnej i dochowanie terminu na jej wniesienie.

Postanowienie Sądu Okręgowego w R. z 31 stycznia 2017 r. będące orzeczeniem reformatoryjnym uprawomocniło się przed wejściem w życie u.SN. Pismem z 6 czerwca 2018 r. M. N. zwrócił się do Prokuratora Generalnego o wniesienie skargi nadzwyczajnej od postanowienia Sądu Okręgowego w R. z 31 stycznia 2017 r. W sprawie dopuszczalne było wniesienie skargi kasacyjnej i taka próba została podjęta. Jak wskazano wyżej, Sąd Najwyższy postanowieniem z 6 listopada 2017 r., [...] odmówił jednak przyjęcia skargi do rozpoznania. Orzeczenie to nie mogło zostać wzruszone w wyniku skargi o wznowienie postępowania ze względu na brak przesłanek ustawowych (art. 401 i 403 k.p.c.). Niezależnie od oceny priorytetu skargi nadzwyczajnej względem skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 sierpnia 2018 r., III CNP 9/18), należy zaznaczyć, że od postanowienia Sądu Okręgowego w R. z 31 stycznia 2017 r. nie przysługiwała skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹ § 1 k.p.c.) ze względu na fakt przysługiwania innego środka zaskarżenia. Wbrew twierdzeniom Prokuratora Generalnego wniesienie skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie było niedopuszczalne ze

względem na upływ terminu, tylko ze względu na możliwość skorzystania ze skargi kasacyjnej.

Jak wynika z treści art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Przepis ten, z mocy art. 95 pkt 1 u.SN, stosuje się w postępowaniu w sprawie skargi nadzwyczajnej.

Według art. 89 § 1 pkt 2 u.SN skarga nadzwyczajna może zostać uwzględniona, jeżeli orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. W judykaturze Sądu Najwyższego wskazuje się, że naruszenie prawa „rażące” jest czym innym, niż naruszenie prawa „oczywiste”, czyli widoczne dla przeciętnego prawnika *prima facie* bez konieczności wnikliwej analizy (por. np. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 29 marca 2019 r., V CSK 326/18 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2017 r., SNO 22/17).

Na tle skargi nadzwyczajnej ocena tego, czy doszło do rażącego naruszenia prawa jest uzależniona od: (1) wagi naruszonej normy, tj. jej pozycji w hierarchii norm prawnych, (2) stopnia (istotności) jej naruszenia, (3) skutków naruszenia dla stron postępowania.

Naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię polega na błędnym ustaleniu treści pojęć prawnych, w tym zasad współżycia społecznego (wyroki Sądu Najwyższego z 8 marca 2012 r., III PK 52/11 oraz z 19 stycznia 1998 r., I CKN 424/97). Naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie polega natomiast na błędnym przyjęciu lub zaprzeczeniu związku, jaki zachodzi między faktem ustalonym w procesie a normą prawną (T. Ereciński, uwaga nr 15 do art. 398³ *Kodeksu postępowania cywilnego*, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, tom III, Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, LEX/el. 2016).

Pierwszą podstawą ogólną skargi nadzwyczajnej powołaną przez Prokuratora Generalnego jest naruszenie zasad sprawiedliwości społecznej.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 2 statuuje zasadę demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Na treść wspomnianej zasady składa się szereg wartości,

wywodzonych wprost z art. 2 Konstytucji RP lub też takich, które nie zostały ujęte *expressis verbis* w Konstytucji, ale które wynikają z istoty i aksjologii demokratycznego państwa prawnego. Wartości te tworzą pewien kanon, który nie ma charakteru katalogu zamkniętego (por. P. Tuleja [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, s. 222, nb. 19).

Zauważyć ponadto trzeba, że zasada demokratycznego państwa prawnego wyraża między innymi konieczność zapewnienia pewności co do prawa. Dlatego też postępowania nadzwyczajne, mające służyć wzruszeniu prawomocnych orzeczeń sądowych, dotyczyć powinny tylko najistotniejszych i najbardziej rażących wad wyroków bądź postanowień, a także takich wad postępowania. Nie mogą one bowiem zastępować kontroli instancyjnej i prowadzić do ponownego rozpoznania sprawy (por. wyrok NSA z 5 października 2017 r., II FSK 1286/17, LEX nr 2390446), co odpowiadać powinno konstytucyjnej zasadzie proporcjonalności. Wywodzona z art. 2 Konstytucji RP zasada ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa, nazywana także zasadą lojalności państwa względem obywateli, ściśle wiąże się z bezpieczeństwem prawnym jednostki. Wyraża się ona w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, „by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, że nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny” (wyrok TK z 7 lutego 2001 r., K 27/00, OTK 2001, nr 2, poz. 29, tak też P. Tuleja [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, s. 223-224, nb. 25). Koniecznym wymogiem realizacji zasady zaufania jest zagwarantowanie obywatelom bezpieczeństwa prawnego. Bezpieczeństwo prawne, przewidywalność prawa stanowionego przez państwo oraz respektowanie przez władzę działań podejmowanych w zaufaniu do państwa gwarantują ochronę wolności człowieka. (P. Tuleja [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, Warszawa 2016, s. 224, nb. 25 i 26).

Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia przewidywalność działań organów państwa oraz prognozowanie działań własnych (wyrok TK z 14 czerwca 2000 r., P 3/00). Zatem jedną ze składowych zasady demokratycznego państwa prawnego jest zasada zaufania obywatela do państwa, wyrażająca się również w możliwości oczekiwania przez obywatela, aby organy państwa prawidłowo stosowały obowiązujące przepisy prawa, skoro zgodnie z art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Z art. 77 ust. 2 Konstytucji RP wynika z kolei, że ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Zauważyć przy tym należy, że Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, iż art. 45 ust. 1 Konstytucji RP formułuje prawo do sądu w znaczeniu pozytywnym, zaś art. 77 ust. 2 Konstytucji RP zawiera zakaz zamykania drogi sądowej dla dochodzenia naruszonych wolności i praw, wyznaczając w ten sposób zakres dopuszczalnych ograniczeń prawa do sądu (por. wyroki TK z 9 czerwca 1998 r., K 28/97, OTK 1998, nr 4, poz. 50 oraz z 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00, OTK 2001, nr 3, poz. 52). W ramach sprawiedliwie ukształtowanej procedury, zgodnie z ustalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego prawo do sądu obejmuje w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo do uruchomienia postępowania przed sądem, 2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd w rozsądnym terminie, 4) prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy. Rozważając treść prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, Trybunał Konstytucyjny przypominał, że na zasadę sprawiedliwości proceduralnej składają się w szczególności następujące wymagania: 1) możliwości bycia wysłuchanym, 2) ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności oraz 3) zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności jego przebiegu (wyroki TK: z 31 marca 2005 r., SK

26/02, OTK-A ZU 2005, nr 3, poz. 29; z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK-A ZU 2006, nr 1, poz. 2; z 26 lutego 2008 r., SK 89/06, OTK-A ZU 2008, nr 1, poz. 7; z 20 maja 2008 r., P 18/07, OTK-A ZU 2008, nr 4, poz. 61).

Drugi z zarzutów podniesionych w skardze nadzwyczajnej dotyczy naruszenia art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP. Przepis ten stanowi, że każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia (art. 64 ust. 1) oraz że własność, inne prawa majątkowe i prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej (art. 64 ust. 2).

Trybunał Konstytucyjny w swoim orzecznictwie podkreśla, że prawo własności to konstytucyjnie gwarantowana wolność nabywania mienia, jego zachowania oraz dysponowania nim (zob. wyrok TK z 3 stycznia 2001 r., P 4/99). „Prawo do własności” to zatem prawo do bycia właścicielem. Stanowi określenie wolności majątkowej w zakresie zarówno możliwości nabywania i stania się podmiotem praw majątkowych, jak i zachowania oraz dysponowania prawami nabytymi (zob. B. Banaszkiewicz, *Konstytucyjne prawo do własności*, w: M. Wyrzykowski (red.), *Konstytucyjne podstawy systemu prawa*, s. 31).

Z art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP wynikają dwa podstawowe uprawnienia, a mianowicie „prawo domagania się nieingerowania przez państwo we własność i inne prawa majątkowe oraz prawo do instytucjonalnego zagwarantowania korzystania z własności i innych praw majątkowych” (zob. wyrok TK z 23 czerwca 2015 r., SK 32/14, pkt III.6.2). Ochrona prawna ma być ponadto „równa dla wszystkich”, co akcentuje element podmiotowy: ochrona tych praw „co do zasady nie może być różnicowana ze względu na zakres podmiotowy” (wyrok TK z 21 maja 2001 r., SK 15/00, pkt III.5) czy „ze względu na charakter podmiotu danego prawa” (wyrok TK z 28 września 2015 r., K 20/14, pkt III.3.1), a także między osobami fizycznymi a osobami prawnymi (wyrok TK z 29 maja 2001 r., K 5/01, pkt III.4). Nie ma też podstaw do różnicowania ochrony „z uwagi na kryterium drogi uzyskania tytułu własności” (wyrok TK z 22 lutego 2000 r., SK 13/98, pkt III).

Zasiedzenie (art. 172-176 k.c.) jest instytucją, której funkcja, najogólniej polega na uporządkowaniu sytuacji prawnej przez usunięcie długotrwałej, wynikającej z niedochodzenia swych praw przez właściciela, niezgodności pomiędzy stanem posiadania a stanem prawnym (por. wyroki TK: z 14 grudnia

2005 r., SK 61/03, OTK-A 2005, nr 11, poz. 136 i z 25 maja 1999 r., SK 9/98, OTK 1999, nr 4, poz. 78). Służy ono zatem zapewnieniu porządku publicznego, jego bezpieczeństwu. Zasiedzenie jest instrumentem korekty stosunków własnościowych, polegającym na nadaniu charakteru prawa zadawnionym stanom faktycznym. Zasiedzenie jest więc sposobem nabycia własności rzeczy (lub niektórych innych praw) przez długotrwały upływ czasu związany z wykonywaniem uprawnień właścicielskich przez osobę niebędącą właścicielem i biernością właściciela. Jednocześnie dotychczasowy właściciel traci prawo własności. Skutek ten nie jest niezgodny z zasadami wyrażonymi w Konstytucji RP, w szczególności z konstytucyjną zasadą ochrony własności. Pozbawienie własności dotychczasowego właściciela wymaga jednak, by instytucja zasiedzenia była ściśle reglamentowana przez ustawodawcę.

Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. które dotyczą niewyjaśnienia podstawy faktycznej orzeczenia i braku właściwego sporządzenia uzasadnienia przez brak wyjaśnienia przyczyn odmowy wiarygodności i mocy dowodowej części materiału dowodowego zebranego w sprawie. Pojęcie „materiału”, użyte w art. 382 k.p.c. należy rozumieć jako „materiał procesowy”, a jest nim, poza przeprowadzonymi dowodami (materiałem dowodowym) - także pozostały materiał procesowy, na który składają się twierdzenia i oświadczenia stron, zarzuty przez nie podnoszone i składane wnioski. Przez pominięcie zebranego materiału należy rozumieć niezajęcie co do niego stanowiska przez sąd (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 2 grudnia 2015 r. IV CSK 109/15, LEX nr 2019564). W sprawie, Sąd Okręgowy w R. oparł jednak całkowicie odmienne orzeczenie reformatoryjne na materiale procesowym w zasadzie zebranym w toku postępowania pierwszoinstancyjnego.

Z analizy tego materiału wynika, że po przeniesieniu własności działki na Skarb Państwa w 1978 r. przez F. P., Wnioskodawca mając świadomość zmian własnościowych nadal przekazywał mu plony z tej działki, zaś F. P. nie uważał się za właściciela, czy nawet posiadacza działki, skoro chciał, by przez zasiedzenie prawo własności działki nabył jego brat K. P.

Sąd I instancji przyjął spełnienie przesłanek ustawowych zasiedzenia, uznając, że Wnioskodawca M. N. już od daty śmierci swojego teścia K. P., tj. 3 grudnia 1982 r. władał nieruchomością jak właściciel, wolę władania manifestował na zewnątrz, a tym samym od tego czasu korzystał z domniemania samoistności posiadania, wobec czego biorąc pod uwagę niezbędny upływ czasu, ustalił, iż do zasiedzenia działki przez Wnioskodawcę doszło 4 grudnia 2012 r.

Z kolei Sąd Okręgowy w R. wydając orzeczenie reformatoryjne uznał, że wnioskodawca do 1989 r. (śmierć F. P.) nie mógł być posiadaczem samoistnym, bowiem przekazywał plony poprzedniemu właścicielowi działki nawet gdy ten przeniósł własność na Skarb Państwa w 1978 r. W tym więc zakresie, Sąd II instancji przyjął stanowisko odmienne w stosunku do Sądu Rejonowego w R., który uznał że Wnioskodawca posiadaczem samoistnym był od 1982 r. (śmierć teścia – K. P.). Sąd odwoławczy, jak wskazał Prokurator Generalny w skardze nadzwyczajnej pomimo powzięcia rozstrzygnięcia reformatoryjnego, nie umotywował wyczerpująco ani rzetelnie swojego stanowiska.

Jakkolwiek zostały wskazane, w szczególności data śmierci F. P. oraz fakt przekazywania na jego rzecz plodów rolnych przez M. N., to bez jakiegokolwiek odniesienia się, czy i w jakim zakresie okoliczności te były sporne i na jakich dowodach zostały one wykazane. Nie wiadomo również na jakiej podstawie Sąd zakwalifikował Wnioskodawcę jako posiadacza zależnego do śmierci F. P. w 1989 r., w sytuacji gdy ten w 1978 r. przekazał na rzecz Skarbu Państwa gospodarstwo rolne w zamian za przyznanie emerytury i już w 1982 r. Wnioskodawca uważał siebie za jej posiadacza samoistnego oraz tę wolę władania działką dla siebie manifestował na zewnątrz, a tym samym od tego czasu korzystał z domniemania samoistności posiadania.

Sąd Okręgowy w R. ustalił więc fakt braku posiadania samoistnego na podstawie twierdzenia Wnioskodawcy, że plody rolne przekazywane były F. P. po 1978 r., czyli po przeniesieniu przez niego własności działki na rzecz Skarbu Państwa. W uzasadnieniu swojego postanowienia, Sąd II instancji z jednej strony - nie uzasadnił dlaczego uznał powyższą okoliczność jako najistotniejszą, a z drugiej - zaniechał odniesienia się do występujących w sprawie ważkich argumentów, które wspierają tezę przeciwną do tej przyjętej przez Sąd. W szczególności chodzi o to,

że Sąd nie wyjaśnił przyczyn odmowy wiarygodności tej części materiału dowodowego z którego wynikało, że F. P. po przeniesieniu własności działki na Skarb Państwa w 1978 r. nie uważał się za właściciela i posiadacza samoistnego, skoro liczył na zasiedzenie przedmiotowej działki przez swojego brata K. P., który po 1978 r. zaczął nią władać jak właściciel (k. 26). Sąd II instancji nie wyjaśnił przyczyn odmowy wiarygodności i mocy dowodowej tej części materiału dowodowego, z którego wynika, że po przeniesieniu własności działki w 1978 r. na rzecz Skarbu Państwa przez F. P., Wnioskodawca - mając świadomość zmian własnościowych - przekazywał mu plody rolne ze względów grzesnościowych i rodzinnych, oraz dlaczego F. P. po 1978 r. nie uważał się za właściciela, czy nawet posiadacza działki, skoro chciał aby działkę nabył przez zasiedzenie jego brat – K. P. Zaniechał także odniesienia się do części materiału dowodowego, z którego wynika, że Wnioskodawca po śmierci K. P. w 1982 r., czując się samodzielnym gospodarzem, zmanifestował w sposób uchwytty dla otoczenia wolę władania działką dla siebie. Sąd II instancji nie wyjaśnił ponadto, dlaczego uznał F. P. za posiadacza samoistnego najpierw w stosunku do K. P. (1978-1982), a po jego śmierci - w stosunku do Wnioskodawcy (1982-1989). Sąd II instancji winien również wyjaśnić, czy w ogóle uznał K. P. w okresie pomiędzy 1978 r. a 1982 r. za posiadacza samoistnego, a jeżeli tak, to jakie dowody potwierdzają objęcie posiadania samoistnego po jego śmierci w 1982 r. przez F. P. (skoro Sąd uznał, że Wnioskodawca nie stał się po tej śmierci posiadaczem samoistnym nieruchomości).

Na Sądzie II instancji spoczywał obowiązek ustalenia faktów i okoliczności, które wpłynęły na rozstrzygnięcie, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii zmian własnościowych w 1978 r. i powiązań rodzinnych.

Podstawą ustaleń faktycznych nie może być fakt ich przytoczenia w uzasadnieniu wniosku o stwierdzenie zasiedzenia, chyba że istniały podstawy do przyjęcia tego faktu jako notoryjnego lub znanego sądowi urzędowo (art. 228 § 1 i 2 k.p.c.), przyznanego, gdy przyznanie to nie budziło wątpliwości (art. 229 k.p.c.), niezaprzeczonego, przy uwzględnieniu wyniku całej rozprawy (art. 230 k.p.c.), wynikającego z przeprowadzonych dowodów, którym Sąd dał wiarę albo jeżeli też wynikało to z przyjętego w sprawie domniemania faktycznego lub prawnego (art. 231 i 234 k.p.c.). Podstawy takiej nie może stanowić także wysłuchanie

informacyjne stron; jest to bowiem czynność o charakterze informacyjnym, nie zaś dowodowym (por. P. Osowy, *Ekonomia w procesie cywilnym na przykładzie informacyjnego przesłuchania stron*, PS 2006, nr 11-12, s. 234). Ma ono na celu wyjaśnienie spornych okoliczności i sprzecznych, niejasnych, wątpliwych czy niepełnych twierdzeń stron w tym zakresie. Wystuchanie informacyjne nie ma mocy dowodowej, jednakże nie jest bez znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań stron. Jak trafnie wskazywano w judykaturze, chociaż wyjaśnienia informacyjne strony procesowej w zasadzie nie mają mocy dowodowej z punktu widzenia art. 233 § 1 k.p.c., to jednak - zgodnie z art. 3 k.p.c. - strony i uczestnicy postępowania są obowiązane dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy, zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Dlatego zbieżność lub sprzeczność wyjaśnień informacyjnych z wypowiedzią dowodową tej samej strony procesowej nie może być obojętna dla oceny wiarygodności tej wypowiedzi dowodowej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 15 czerwca 1973 r., II CR 257/73).

Przed dalszą analizą podniesionych w skardze zarzutów należy podkreślić, że powołana przez Skarżącego podstawa wskazana jako naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. jest nieaktualna i obecnie zakres uzasadnienia ze względu na możliwość poddania wyroku kontroli uregulowany jest w art. 327¹ § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, uzasadnienie wyroku powinno zawierać: 1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, obejmującej ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz 2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Niemniej jednak nadal na sądzie dokonującym uzasadnienia orzeczenia ciąży powinność wskazania podstawy faktycznej wraz z oceną postępowania dowodowego oraz wyjaśnienie podstawy prawnej.

W art. 328 § 2 k.p.c., w poprzednio obowiązującym brzmieniu, były wymienione elementy, które powinno było zawierać uzasadnienie wyroku: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W art.

327¹ § 1 k.p.c. wymieniono w zasadzie dokładnie te same części składowe uzasadnienia wyroku, przy czym w pkt 1 wprost mowa o podstawie faktycznej rozstrzygnięcia. Uzasadnienie powinno składać się więc ze wskazania podstawy faktycznej oraz wyjaśnienia podstawy prawnej. W związku z tym aktualność zachowały wszystkie uwagi dotyczące struktury uzasadnienia, jego niezbędnych elementów czy możliwości dokonania kontroli instancyjnej, zawarte w art. 328 § 2 k.p.c.

Zgodnie z przyjętym w Kodeksie postępowania cywilnego modelem apelacji pełnej, postępowanie apelacyjne nie jest ograniczone do kontroli zaskarżonego wyroku, lecz stanowi dalszy ciąg merytorycznego rozpoznania sprawy, co zakłada dokonanie własnych ustaleń faktycznych przez sąd drugiej instancji. Stosownie do tego, wyrok w postępowaniu apelacyjnym (postanowienie co do istoty sprawy) zapada na podstawie materiału zebranego przed sądem w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). Sąd rozpoznający apelację jako sąd *meriti*, obowiązany jest każdorazowo dokonać samodzielnej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów i na ich podstawie poczynić ustalenia faktyczne, bądź przez przejęcie dotychczasowych ustaleń jako własnych bądź przez poczynienie ustaleń odmiennych w całości lub w części (por. uchwały Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124 i z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07).

W postępowaniu apelacyjnym znajduje również odpowiednie zastosowanie art. 327¹ § 1 k.p.c., nakazujący wskazanie w uzasadnieniu wyroku faktów, na których sąd oparł się wydając rozstrzygnięcie, oraz wyjaśnienie przyczyn dokonanej oceny dowodów (art. 391 § 1 k.p.c.). Sąd apelacyjny, podobnie jak sąd pierwszej instancji, obowiązany jest zatem określić fakty stanowiące podstawę jego rozstrzygnięcia i wyjaśnić, jakimi kierował się dowodami, przy czym zakres tego obowiązku zależy od charakteru sprawy, kierunku rozstrzygnięcia apelacji i czynności procesowych podejmowanych w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Zgodnie z ugruntowanym poglądem, sąd drugiej instancji, akceptując ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji w całości lub w części, może uznać te ustalenia za własne, co eliminuje potrzebę ich powtórzenia, założenie takie

powinno jednak znaleźć wyraz w treści uzasadnienia, nie zaś pozostawać w sferze domysłów.

W niniejszej sprawie uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie wskazywało w zakresie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia precyzyjnie faktów, na których oparł się Sąd Okręgowy, ani też przez uznanie za własne ustaleń dokonanych w pierwszej instancji. Konieczność oparcia wyroku Sądu drugiej instancji na jasno określonych ustaleniach faktycznych była natomiast w okolicznościach sprawy tym bardziej konieczna, że Sąd Okręgowy w R. wydał orzeczenie reformatoryjne, zmieniając postanowienie Sądu Rejonowego w R. i oddalając wniosek o zasiedzenie. Uzasadnienie postanowienia reformatoryjnego, wymagało nie tylko wskazania dowodów, na których została oparta zmieniona podstawa faktyczna rozstrzygnięcia, ale także wyjaśnienia, z jakich przyczyn innym dowodom odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej.

Niezależnie od tego, należało dostrzec, że w zakresie, w jakim stanowisko Sądu drugiej instancji bazowało, jak można przypuszczać, na ustaleniach faktycznych Sądu pierwszej instancji, z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego nie wynika, aby Sąd odwoławczy, dokonując ustaleń, które stały się podstawą oddalenia wniosku o zasiedzenie miał na względzie cały zebrany w sprawie materiał. Tymczasem nie powinno budzić wątpliwości, że spoczywający na sądzie odwoławczym obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza nakaz rozważenia i oceny wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, niepubl.).

W tym stanie rzeczy brak sprecyzowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia naruszał art. 328 § 2 k.p.c., w stopniu uniemożliwiającym poddanie zaskarżonego postanowienia kontroli (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lipca 2014 r., III CSK 256/13, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2015 r., II CSK 248/15).

Z tych wszystkich względów, w ocenie Sądu Najwyższego, zaktualizowały się przesłanki, o których mowa w art. 89 § 1 u.SN, tj. zaskarżone orzeczenie w sposób rażący narusza prawo, a eliminacja wadliwego orzeczenia konieczna jest dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, w związku z czym skargę

nadzwyczajną Prokuratora Generalnego należało uwzględnić. Sformułowana w art. 89 § 1 *in principio* u.SN podstawa wniesienia skargi nadzwyczajnej nawiązuje do wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Artykuł 89 § 1 *in principio* u.SN musi być interpretowany w zgodzie z Konstytucją RP, z uwzględnieniem bogatego dorobku nauki prawa i orzecznictwa, które wydobyło z art. 2 Konstytucji RP liczne szczegółowe zasady pochodne takie jak: zasada sprawiedliwości proceduralnej, zasada ochrony zaufania obywatela do państwa, zasada ochrony praw słuszenie nabytych, zasada ochrony interesów w toku, zasada niedziałania prawa wstecz, zasada *ne bis in idem* czy zakaz nadmiernej ingerencji (B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2017, s. 181-193; W. Sokolewicz, M. Zubik, uwagi nr 30-38 do art. 2, w: L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, Warszawa 2016, s. 127-140 wraz z cytowanym tam orzecznictwem).

Powyższe nie może być oderwane od funkcji skargi nadzwyczajnej. Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie podkreśla, że funkcją tą nie jest umożliwienie wyeliminowania wszystkich wadliwych orzeczeń i wskazuje, że uwzględnienie tego szczególnego nadzwyczajnego środka zaskarżenia powinno dotyczyć tylko takich orzeczeń, które są nie do pogodzenia z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, są *prima facie* elementarnie niesprawiedliwe (postanowienie Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 2/19; także: uchwała siedmiu sędziów SN z 22 października 2019 r.).

Zgodnie z art. 91 § 1 zd. pierwsze u.SN w przypadku uwzględnienia skargi nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy uchyla zaskarżone orzeczenie w całości lub w części i stosownie do wyników postępowania orzeka co do istoty sprawy albo przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi, w razie potrzeby uchylając także orzeczenie sądu pierwszej instancji, albo umarza postępowanie.

Zdaniem Sądu Najwyższego, przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy powinien przeprowadzić postępowanie dowodowe celem prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, ocenić zebrane w sprawie dowody i wskazać podstawę swojego rozstrzygnięcia. Dokonanie przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych

umożliwia temu sądowi ustalenie podstawy faktycznej i prawnej orzeczenia, a więc dobór właściwego przepisu prawa materialnego, jego wykładnię oraz podjęcie aktu subsumcji. Zgodnie z podstawowymi zasadami procesowymi określającymi relacje między stroną a sądem (*da mihi factum, dabo tibi ius* oraz *facta probantur, iura novit curia*), sąd odwoławczy powinien zastosować właściwe przepisy prawa materialnego, a więc także usunąć ewentualne błędy prawne sądu pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały one wytknięte w apelacji. Jeżeli dodatkowe ustalenia wiążą się z koniecznością oceny dowodów, której zaniechał w tym zakresie sąd pierwszej instancji, sąd rozpoznający sprawę na skutek apelacji jednej ze stron powinien uzupełnić te ustalenia nie tylko wskazując dowody, na których się oparł, ale także powinien wyjaśnić, dlaczego uznał te dowody za wiarygodne. Uzasadniając natomiast motywy, powinien sporządzić je w taki sposób, aby orzeczenie poddawało się kontroli instancyjnej. Ogólne i nieprecyzyjne stwierdzenia nie są wskazaniem podstawy faktycznej, gdyż na nią składa się ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na jakich się oparł i przyczyn, dla których odmiennym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, co oznacza, że sąd drugiej instancji nie może ograniczać się jedynie do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego. W sprawie więc, Sąd Okręgowy wobec wydania orzeczenia reformatoryjnego nie mógł przyjąć za własne ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji. W takim wypadku, Sąd drugiej instancji nie wyrokuje bowiem na gruncie ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, lecz czyni własne ustalenia, które ocenia z punktu widzenia prawa materialnego. Z tego względu uzasadnienie zaskarżonego wyroku powinno zawierać nie tylko relację z postępowania pierwszoinstancyjnego i omówienie środka odwoławczego, ale część obejmującą własną podstawę faktyczną orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 września 2016 r., IV CSK 702/15).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie 91 § 1 u.SN orzekł jak w sentencji.

